

Teatr Jeleniogórski
Scena Dramatyczna im. C.K. Norwida
Dyrektor naczelny – Bogdan Nauka

Scena Inicjatyw Aktorskich

Jan Paweł II
Tryptyk rzymski
Medytacje papieskie

Patronat honorowy:
Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Tadeusz Rybak
Biskup Legnicki

Wykonawcy:
Elżbieta Kosecka – śpiew
Jacek Paruszyński – recytacja

Premiera – 18 grudnia 2003

W spektaklu zostały wykorzystane następujące utwory muzyczne:
Zbigniewa Preisnera „Requiem dla mojego przyjaciela”, Zespołu Dead can
dance „The song of the Sibyl” i wokaliza Bogdana Dominika ze spektaklu
„Ślepiec” oraz fragmenty „Stabat Mater” G.B. Pergolesiego, „Mesjasza” F.
Haendla i „Mszy koronacyjnej” W.A. Mozarta.

*Jeśli chcesz znaleźć źródło,
musisz iść do góry, pod prąd.
Przedzieraj się, szukaj, nie ustępuj,
wiesz, że ono musi tu gdzieś być –
Gdzie jesteś źródło?... Gdzie jesteś, źródło?!*

Opublikowany w 25 roku pontyfikatu poemat Ojca Świętego „Tryptyk rzymski” jest wielkim papieskim przesłaniem dla świata w nowym tysiącleciu a jednocześnie utworem bardzo osobistym, który pozwala odnaleźć drogę do zrozumienia siebie, odkryć na nowo sens miłości, cierpienia, śmierci i życia wiecznego. „Tryptyk rzymski” składa się z trzech części. Pierwsza pn. Strumień to piękna liryka refleksyjna, nie pozbawiona osobistych akcentów (w opisanym pejzażu górskim odwołuje się papież do doświadczeń beskidzko-tatrzańskich młodości) o przemijaniu świata i człowieka. W drugiej – Medytacje nad Księżą Rodzaju na progu Kaplicy Sykstyńskiej – zachwycając się pięknem polichromii, namalowanej przez Michała Anioła – Jan Paweł II medytuje tajemnicę stworzenia. Trzecia część poematu – Wzgórze w krainie Moria – przekazuje historię Abrahama, który ofiarował Bogu swego syna Izaaka.

„Oto widzę siebie pomiędzy Początkiem a Kresem” – pisze papież, sędziwy człowiek poszukujący odpowiedzi, sam siebie przekonujący, a jednocześnie pełen wątpliwości, myślący o sprawach ostatecznych ale także przywołujący osobiste wspomnienia, a przede wszystkim świadomy, że stoi na progu. Taki portret autora utrwala się w naszej pamięci po przeczytaniu poetyckich medytacji. Dlatego tak trafny wydaje się być komentarz księdza Adama Bonieckiego po opublikowaniu poematu: „Zostajemy zaproszeni do intymnego spotkania; w „Tryptyku rzymskim” papież mocuje się z pytaniem, kim jest Bóg, myśli o swojej śmierci, o życiu, które przeszedł i o dalszym ciągu dzieła, które prowadzi”.

*I tak przechodzą pokolenia –
Nadzy przychodzą na świat i nadzy wracają do ziemi, z której zostali
wzięci.(...)*

*A przecież nie cały umieram,
To, co we mnie niezniszczalne, trwa!*